

Raporty o oświacie – gdzie szukać odpowiedzi na pytanie: jak jest?

Anna Rękawek

Profesor Ireneusz Białecki – we wstępie do raportu przedstawiającego wyniki badań PISA 2000 – pisał: „Efektywna polityka powinna opierać się na dobrym rozpoznaniu sytuacji, by, w oparciu o badania, przede wszystkim dobrze zdefiniować swoje cele. (...) Dzięki powtarzanym badaniom (...) można będzie zdefiniować cele polityki:

- określić, jakie umiejętności i wiedza wymagają poprawy;
- jakie grupy uczniów, jakie szkoły powinny stać się celem polityki edukacyjnej”.

W Polsce raportów dotyczących stanu systemu edukacji było kilka, między innymi:

- w roku 1993 *Raport o potrzebie strategicznej koncepcji rozwoju Polski i roli nauki w przebudowie gospodarki*,
- w roku 1996 *Syntetyczny raport o potrzebie i kierunkach reformy szkolnej w Polsce*,
- w roku 1998 *Reforma systemu edukacji – projekt*,
- w roku 2004 *Reforma oświaty. Podstawa programowa i warunki kształcenia*,
- w roku 2008 *Kapitał intelektualny*.

I ten właśnie ma stać się podstawą opracowania strategii rozwoju Polski, w tym edukacji.

Nie da się jednak powiedzieć, że wykorzystano wyniki raportów do zbudowania długofalowej polityki edukacyjnej państwa, bo – takiej polityki po prostu nie ma.... Nie jest tak, co prawda, tylko u nas, niewiele można tu podać pozytywnych przykładów, najlepszym chyba jest przeprowadzenie głębokiej reformy systemu edukacji w Stanach Zjednoczonych po opublikowaniu raportu *Naród w obliczu zagrożenia*, a także dzia-

łania reformatorskie na dużą skalę w Niemczech po opublikowaniu wyników PISA 2000 i wielkiej debacie społecznej na temat przyczyn słabych kompetencji niemieckich piętnastolatków.

W Polsce próbą systemowego oparcia zmian na wynikach badań – po raporcie diagnozującym sytuację w polskiej oświacie przed wprowadzeniem reformy w 1998 r., a także bardzo niekorzystnych dla Polski wynikach PISA 2000, które były czymś w rodzaju fotografii efektów nauczania systemu sprzed reformy, było opracowanie dwóch raportów w 2004 r.: przygotowanego przez zespół ekspertów Instytutu Spraw Publicznych pod kierownictwem profesora Krzysztofa Konarzewskiego, który pokazywał efekty reformy, oraz równoległe przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Kolejne badanie PISA potwierdziło sukces reformy, która w sposób znaczący podniosła poziom nauczania w polskich szkołach.

Ale monitorowanie systemu edukacji w Polsce nie stało się normą (poza badaniami międzynarodowymi). Przykładem na to są wyniki różnych raportów diagnozujących stan szkolnictwa zawodowego. Wszystkie mówią mniej więcej to samo, jak chociażby raport *Czego [nie] uczą polskie szkoły* przygotowany przez Fundację Forum Obywatelskiego Rozwoju we współpracy z Fundacją im. F. Eberta autorstwa prof. dr hab. Urszuli Sztanderskiej i Wiktora Wojciechowskiego, wicedyrektora Działu Analitycznego FOR, który po raz kolejny potwierdza, że szkoła nie przygotowuje ludzi do wejścia na rynek pracy, umiejętności nauczane w szkołach zawodowych często są przestarzałe i zupełnie nieprzydatne na rynku pracy, co mówi 47% absolwentów szkół zawodowych. Szkoły

masowo kształcą przyszłych bezrobotnych. Autorzy raportu zalecają: „Państwo powinno uruchomić stały system monitoringu sytuacji zawodowej absolwentów” – odbywają się więc konferencje, na których omawia się wyniki raportów, wszyscy zgadzają się co do trafności diagnozy – i na tym się kończy. Strategii rozwoju szkolnictwa zawodowego budowanej na podstawie dokonanej analizy nie widać, podobno jest przygotowywana... Ale nie chodzi o temat szkolnictwa zawodowego – istnieje pilna potrzeba wykorzystywania uporządkowanej informacji do długofalowego planowania rozwoju całego systemu edukacji. Raportów powstaje wiele i można z nich czerpać przeróżne informacje; mają charakter statystyczny i diagnostyczny. Możemy w nich poszukać odpowiedzi na pytania dotyczące źródeł problemów edukacyjnych, albo porównać się z innymi krajami. Jest jeszcze jedna bardzo ważna funkcja raportów – można skonfrontować z ich wynikami stereotypy, powszechne przekonania, utarte opinie na temat funkcjonowania polskiej szkoły, które często nie pozwalają nam dostrzec rzeczywistości taką, jaka ona jest, zaciemniają lub wręcz zakłamują obraz. A jak podejmować trafne decyzje czy to na poziomie jednej szkoły, czy na poziomie regionalnym, nie mówiąc już o perspektywie ogólnokrajowej, jeśli opierają się one na powszechnych przekonaniach, a nie na wiedzy?

Informacja o raportach nie jest nawet zebrana w jednym portalu internetowym, czy publikacji. Marzyłoby się, żeby był to portal Ministerstwa Edukacji Narodowej... Co prawda, mamy teraz chlubny wyjątek – badania PISA i ich analiza znalazły odzwierciedlenie w strukturze nowej podstawy programowej, w której istotną zmianą jest przekierowanie celów kształcenia na umiejętności, skategoryzowane według tych poziomów trudności, jakie stosuje się w testach PISA, zatem łatwiejsze będzie uczenie kompetencji, których polscy uczniowie nie opanowują w stopniu zadawalającym. O innych dziedzinach życia społecznego zawsze można znaleźć informacje statystyczne w informatorach Głównego Urzędu Statystycznego oraz w SIO – Systemie Informacji Oświatowej. Jeszcze parę lat minie, zanim SIO będzie głównym źródłem oświatowej statystyki, skąd będzie można czerpać dane do analiz wszelkiego typu i rodzaju. Już teraz jednak wyniki SIO powoli stają się podstawą opracowywania analiz określonych obszarów systemu edukacji.

Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli systematycznie wydaje informato-

ry zbierające podstawowe dane statystyczne o polskim systemie edukacji w kontekście ofert doskonalenia, jakie przygotowywane są przez regionalne i wojewódzkie placówki doskonalenia – i to jest kolejne rzetelne źródło wiedzy. Dane te są dostępne także na stronie internetowej CODN w ramach Internetowego Serwisu Edukacyjnego z dobrze działającą wyszukiwarką, dzięki której szybko każdy może odszukać informacje na temat liczby placówek danego typu na określonym obszarze, czy ofert szkoleniowych dla nauczycieli, dyrektorów czy pedagogów szkolnych na interesujący go temat.

Ale też o nauczycielach – ostatnio CODN opublikował *Raport o nauczycielach wychowania przedszkolnego i nauczania zintegrowanego*. Raport zawiera informacje statystyczne – stan na rok szkolny 2007/2008 – zebrane w SIO, który w tym zakresie zastąpił Ewikan. (Ostatnia ewidencja nauczycieli w Ewikanie miała miejsce w październiku 2002 r.). Statystyczne informacje o nauczycielach dotyczą struktury zatrudnienia w relacjach miasto – wieś, form zatrudnienia, poziomu wykształcenia i przygotowania pedagogicznego oraz stopni awansu zawodowego uczących nauczycieli, wykorzystania nauczycieli ze specjalnością wychowanie przedszkolne i kształcenie zintegrowane do nauczania innych przedmiotów, form kształcenia i doskonalenia zawodowego oraz wieku i stażu pedagogicznego. Pod koniec XX wieku opublikowano kilka znaczących raportów międzynarodowych, opracowywanych przez UNESCO, Radę Europy, czy Klub Rzymski. Zarysowują one światowe i europejskie trendy rozwoju i charakteryzują problemy edukacji. Ale istnieje też wiele międzynarodowych raportów szczegółowych, w których można zobaczyć, jak wygląda polska edukacja na tle innych krajów Europy. Nie trzeba wiele szukać, bo w celu zbierania i upowszechniania informacji o systemach edukacji w różnych krajach powstała w 1980 r. Europejska Sieć Informacji o Edukacji EURYDICE, obejmująca działaniem początkowo 12, obecnie 31 państw, mająca biuro centralne w Brukseli.

Jakich informacji możemy szukać w raportach publikowanych przez Eurydice? Ano odpowiedzi na pytania, jak wyglądają systemy edukacji w różnych państwach, jaką mają strukturę, jak są zarządzane, ale także jak się zmieniają, bo raporty te próbują także diagnozować działania reformatorskie, rozpoznawać kierunki zmian i zapisywać dynamikę przemian. Informacja jest przekazywana w obu kierunkach – my możemy poznać oświatę innych, a informacja

o naszej edukacji dociera do wszystkich uczestników Sieci.

Eurydice ma rozwijać wymiany informacji o systemach edukacyjnych, ukazywanie ich różnorodności oraz wyszukiwanie elementów wspólnych – jednak bez formułowania sądów czy dokonywania ocen. Obowiązuje zasada respektowania odmienności, a celem nadrzędnym jest rzetelne podawanie faktów. Na szczeblu krajowym, celem każdego krajowego biura EURYDICE jest informowanie polityków oświatowych, decydentów, administratorów oświaty, badaczy, wreszcie wszystkich zainteresowanych edukacją – o funkcjonujących w innych krajach rozwiązaniach.” (cytat ze strony internetowej Eurydice).

Według najnowszego raportu Eurydice o nauczaniu języków obcych w szkołach jeszcze dwa lata temu byliśmy na ostatnim miejscu w Europie w nauczaniu języków obcych. W roku szkolnym 2006/2007 w naszych szkołach podstawowych i gimnazjach na obowiązkową naukę języka obcego przeznaczano 456 godzin – dwa razy mniej niż we Francji i trzy razy mniej niż w Niemczech. Teraz doganiamy inne kraje, kiedy od września język obcy uczony jest od pierwszej klasy szkoły podstawowej, a będzie także drugi obowiązkowy język obcy od pierwszej klasy gimnazjum. Gdy dodamy do tego rozporządzenie rozluźniające ramowy plany nauczania – jest duża szansa, że w następnych badaniach nauczania języka obcego w szkołach wypadniemy lepiej.

Z tak zebranych faktów, liczb, opinii, ankiet opisujących postawy, wartości i wybory nauczycieli i uczniów, kwestionariuszy wypełnionych przez tysiące badanych, rozwiązanych testów, danych statystycznych bardzo wnikliwie przez badaczy przeanalizowanych i zinterpretowanych, wyłania się zróżnicowany, wielowymiarowy obraz oświaty i funkcjonowania systemu edukacji. Obiektywny charakter badań pozwala na zaobserwowanie dominujących cech, tendencji i problemów i sformułowanie rekomendacji co do kierunków zmian lub sposobów utrwalania procesów pozytywnych.

Należałoby się cieszyć, że dysponujemy tak różnorodną dokumentacją, która ułatwia decydentom podejmowanie decyzji strategicznych i budowanie polityki edukacyjnej państwa, a wszystkim beneficjentom oświatowym pozwala na weryfikowanie własnych przekonań wynikających z osobistych doświadczeń i doświadczeń znajomych, weryfikowanie prawd obiegowych na temat polskiej szkoły.

Ale – to się nie dzieje. Nie korzystamy z wyników badań, a szkoda, bo to bogate źródło informacji pokazuje rzeczywistość taką, jaka ona jest, a nie taką, jaką sobie wyobrażamy.

Przez wiele lat w Polsce istniało powszechne przekonanie, że polski system edukacji jest lepszy od systemów w innych krajach i na potwierdzenie tej tezy padały przykłady dzieci, które przeniesione do szkoły w innym kraju okazywały się najlepsze i niewiele musiały robić, aby uzyskać dobre wyniki; studentów, których wiedza ogólna daleko wykracza poza przeciętną wiedzę studentów z innych krajów itd. Wyniki PISA 2000 obaliły ten mit – ale jednocześnie otworzyły możliwość dyskusji na innych poziomach, związanych z różnorodnością wymagań i celów kształcenia, relacją między wiedzą a umiejętnościami w edukacji szkolnej. Pokazały także, jak bardzo zróżnicowana jest polska edukacja – ma mocne i słabe strony, lepsze i gorsze szkoły, uczy lepiej lub gorzej w różnych dziedzinach... Polska znajduje się na 21 miejscu w rankingu krajów Unii Europejskiej w dziedzinie innowacyjności. Na podstawie szacunków, EUROSTAT lokuje Polskę wśród krajów „Loosing Ground Countries” – tracących grunt pod nogami. To czwarta grupa państw pod względem wyników w zakresie innowacyjności. Inne to: „Leading Countries” – Kraje – liderzy; „Average Performance Countries” – Kraje osiągające średnie wyniki; „Catching – up Countries” – Kraje, które nadrabiają dystans. Rozwój społeczeństwa wiedzy jest związany z rozwojem i poziomem edukacji, zatem w zestawieniu z wynikami ilustrującymi poziom umiejętności uczniów naszych szkół i pokazującymi, że jedną z najsłabszych dyspozycji jest umiejętność twórczego rozwiązywania problemów – mamy zdiagnozowany obszar, który wymaga zmian... PISA posłużyła tu do weryfikacji stereotypu. A takich stereotypów jest wiele w naszym myśleniu o szkole.

Wokół gimnazjów powstały mity:

- że molochy – a według danych SIO tylko 25% gimnazjów w Polsce ma ponad 400 uczniów;
- że panuje w nich przemoc i większa niż w innych typach szkół liczba problemów wychowawczych – a z danych z badań międzynarodowych na temat zachowań prozdrowotnych młodzieży, w których uczestniczy Instytut Matki i Dziecka, wynika, że w Polsce wśród młodzieży w tym wieku pojawia się mniej problemów niż w innych krajach, generalnie

nie odbiegamy od przeciętnej międzynarodowej. Nie potwierdzają się także alarmujące wieści o znacząco większej liczbie zachowań przemocowych wśród gimnazjalistów w stosunku do zachowań uczniów w innych szkołach. Tu, co prawda, badania są różne – warto je znać i porównywać, aby zweryfikować dane i obiegowe przekonania;

- że nie wpłynęło na jakość nauczania i nie przyczyniło się do wyrównywania szans edukacyjnych – a przeczą temu wyniki badania PISA, a także dane statystyczne mówiące o wyposażeniu gimnazjów w pomoce dydaktyczne, komputery, pracownie komputerowe i oprogramowanie, bo gimnazja są najlepiej wyposażonymi szkołami.

Przykładem najbardziej aktualnym – bo skończył się pierwszy etap badania, a drugi będzie przeprowadzony jeszcze w tym roku szkolnym – jest badanie funkcjonowania rad rodziców w warszawskich szkołach, z których wynika, że rada rodziców jako obowiązkowy organ szkoły niewiele zmieniła w relacjach szkoły z rodzicami. Rodzice często nie orientują się w jej kompetencjach, ba, w niektórych szkołach nawet nie wiedzą, że rada istnieje! Nie mówiąc już o braku świadomości rodziców, jakie mają prawa i gdzie szukać o nich informacji albo też do kogo zwracać się z prośbą o pomoc w przypadku konfliktu. Badanie to daje materiał do analizy rozwiązania systemowego, jakim jest wprowadzenie obligatoryjnej rady rodziców, a także stanu kapitału społecznego szkół. A jednocześnie – obalają stereotyp zagniewanego i zbuntowanego rodzica, który świadomy swoich praw bez pardonowo domaga się ich przestrzegania, eskalując konflikty ze szkołą... Potwierdzają, niestety, inne powszechne przekonanie, że rodzice nie są w szkole bardzo aktywną społecznie grupą. Panuje przekonanie, że nauczyciele – to zawód bez społecznego prestiżu, co radykalnie różni się od pozycji społecznej zawodu przed II wojną światową. Z badań przeprowadzonych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego wynika, że myśli tak 80% nauczycieli – ale 80% ankietowanych z innych grup społecznych ma opinię dokładnie odwrotną – że jest to jeden z zawodów cieszących się największym szacunkiem społecznym.

Namawiam do korzystania z wiedzy, jaką mogą nam dać raporty i wyniki różnych badań diagnozujących oświatę w Polsce. Oczywiście, tą wiedzą również trzeba umiejętnie zarządzać...

WYKAZ PUBLIKACJI EURYDICE W JĘZYKU POLSKIM:

- *Rola rodziców w systemach edukacyjnych Unii Europejskiej.*
- *Dyrektorzy szkół w Unii Europejskiej.*
- *Szkolnictwo średnie w Unii Europejskiej: struktury, organizacja i administracja.*
- *Dekada reform w kształceniu obywatelskim w Unii Europejskiej.*
- *Rady konsultacyjne i inne formy społecznego uczestnictwa w edukacji.*
- *Uczenie się przez całe życie: rola systemów edukacji w państwach członkowskich Unii Europejskiej.*
- *Europejski glosariusz edukacyjny. Tom 3. Nauczyciele.*
- *Zawód nauczyciela w Europie / Kształcenie i początki pracy zawodowej. Poziom gimnazjum.*
- *Kompetencje kluczowe.*
- *Zawód nauczyciela w Europie / Atrakcyjność zawodu nauczyciela. Poziom gimnazjum.*
- *Zapewnianie jakości w kształceniu i doskonaleniu zawodowym nauczycieli w Europie.*
- *Zintegrowane kształcenie przedmiotowo-językowe w szkołach w Europie.*
- *Niezawodowe kształcenie dorosłych w Europie.*
- *Struktury systemów szkolnictwa wyższego w Europie*

WYKAZ PUBLIKACJI POLSKIEGO BIURA EURYDICE

- *Szkoły niepubliczne w wybranych krajach Unii Europejskiej.*
- *Przemoc i agresja w szkołach w Europie – sposoby przeciwdziałania.*
- *Wychowanie przedszkolne i niezawodowe kształcenie dorosłych jako istotne etapy procesu uczenia się przez całe życie w Europie.*
- *Edukacja domowa.*
- *Edukacja zróżnicowana ze względu na płeć.*
- *Zarządzanie, nadzór i finansowanie oświaty w wybranych państwach Unii Europejskiej.*
- *Status nauczyciela w Polsce na tle krajów UE.*
- *Kształcenie zawodowe w wybranych krajach Europy.*
- *Dyrektorzy szkół i nadzór pedagogiczny w wybranych krajach Unii Europejskiej.*
- *Zestawienie systemów edukacji w krajach Unii Europejskiej i EOG.*
- *Nauczanie języków obcych w szkołach.*